

Sygn. akt I ACa 766/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał (spr.) SSO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olga Sikorska-Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. C. (z domu W.), M. W., B. W.

przeciwko P. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 19 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 97/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rystał Agnieszka Sołtyka Wiesława Buczek-Markowska

Sygn. akt I ACa 766/15

UZASADNIENIE

Powodowie A. W. (2), M. W. i B. W., zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, w pozwie skierowanym początkowo przeciwko Towarzystwu (...) domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz określonych należności pieniężnych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozwane Towarzystwo w odpowiedzi na pozew zakwestionowało co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego z dnia 11 grudnia 2000 r., wskazując że sprawca wypadku nie posiadał umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych zawartej z pozwanym zakładem. Ubezpieczycielem był Zakład (...), a rola pozwanego sprowadzała się jedynie do przeprowadzenia likwidacji szkody. Stroną pozwaną w niniejszej sprawie winno być P. w W..

W związku z powyższym, pismem procesowym z dnia 10 czerwca 2013r., powodowie wnieśli o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej P. w W. oraz cofnęli pozew przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W.. Postanowieniem z 14 czerwca 2013r Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego P. w W. oraz umorzył postępowanie w sprawie w części, to jest przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W..

W pozwie przeciwko P. w W. powodowie wnieśli o zasądzenie od tego pozwanego:

1. na rzecz powódki A. W. (2) kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 80.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 420.000 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;

2. na rzecz powoda M. W. kwoty:

- 141.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 61.000 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,

- 60.000 zł z tytułu odszkodowania z odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 30.000 zł od dnia 30 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty;

3. na rzecz powoda B. W. kwoty:

- 141.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł od 19 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 61.000 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;

- 30.000 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w wyniku wypadku komunikacyjnego ponieśli śmierć ich rodzice E. i A. W. (3). Sprawca wypadku został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa, posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej w belgijskim towarzystwie ubezpieczeń (...). Dochodzone roszczenie powodowie uzasadniali utratą dobra niematerialnego, jakim jest więź z ojcem i matką, związanym z tym naruszeniem dóbr osobistych. Jako podstawę prawną swoich żądań wskazywali art. 23, 24 i 448 k.c., natomiast roszczenie z tytułu odszkodowania uzasadniali znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej i opierali je na treści art. 446 § 3 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany nie kwestionował swojej legitymacji biernej ani okoliczności, że odpowiedzialność za wypadek ponosi R. P.. Pozwany nie uznał roszczeń powodów o zapłatę zadośćuczynienia kwestionując je co do zasady, jak i wysokości. Pozwany wskazał że brak jest dowodów świadczących o znacznym pogorszeniu się sytuacji majątkowej powodów po śmierci rodziców. Nadto pozwany podnosił, że utrata bliskiej osoby przez zawione zachowanie sprawcy nie stanowi naruszenia prawa do życia w pełnej rodzinie, które podlega ochronie w aspekcie art. 24 k.c., a więc nie podlega wyrównaniu krzywdy przez zastosowanie art. 448 k.c.

Wyrokiem z 19 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego P. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. W. (2) kwotę 160 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1), a w pozostałej części powództwo A. W. (2) oddalił (pkt 2), nie obciążając jej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej (pkt 3). Sąd Okręgowy od pozwanego na rzecz powoda M. W. zasądził kwotę 101 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 4), a w pozostałej części powództwo M. W. oddalił (pkt 5), znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między powodem a pozwanym

(pkt 6). Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda B. W. kwotę 80 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 7), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 8), znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między powodem a pozwanym (pkt 9). Sąd I instancji nakazał także pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1450,98 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, oraz kwotę 5000 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionego roszczenia powódki A. W. (2) od uiszczenia której powódka była zwolniona (pkt 10), a także nakazał pobrać od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie po 483,66 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 11).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 11 grudnia 2000r., na trasie W. - O., R. P. kierując zespołem pojazdów tj. samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...) wraz z przyczepą nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że podczas wyprzedzania nie upewnił się, czy ma odpowiednią widoczność oraz dostateczne miejsce do wykonania manewru, zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem marki F. (...) nr rej. (...) kierowanym przez A. W. (3), w wyniku czego A. W. (3) i pasażerka pojazdu E. W. doznali ciężkich obrażeń ciała i ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia.

Drugi pasażer – M. W. doznał obrażeń ciała w postaci pęknięcia kości czołowej, wstrząśnienia mózgu i stłuczenia stopy prawej. Trafił do szpitala.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałczu z dnia 7 listopada 2001r., sygn. akt II K 77/01 R. P. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Samochód sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej w belgijskim towarzystwie ubezpieczeń (...). Likwidację szkody w ciężarówce zagranicznego zakładu ubezpieczeń przeprowadzało Towarzystwo (...) S.A. w W..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w związku ze śmiercią rodziców, powodowie, działając za pośrednictwem pełnomocnika Kancelarii (...), pismami z dnia 5 marca 2012 r. wystąpili o zapłatę na ich rzecz po 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, związaną z naruszeniem dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz kwot po 30.000 zł dla każdego z powodów w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Likwidator szkody odmówił wypłaty świadczenia wskazując, że uprawnioną do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 488 k.c. jest wyłącznie osoba bezpośrednio poszkodowana, przeciwko której skierowany był czyn niedozwolony, w zasadzie więc tylko rodzice powodów.

Pełnomocnik powodów kierował do pozwanego korespondencję mającą na celu pozasądowe uznanie roszczeń, jednak likwidator odmawiał wypłaty żądanych przez powodów kwot. Ostatecznie w związku z likwidacją szkody, z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów A. W. (2) otrzymała 40.000 zł na podstawie decyzji z 18.06.2011r., a B. W. otrzymał 30.000 zł na podstawie decyzji z 19.06.2012r. Następnie w dniu 19 września 2012r. powódka A. W. (2) zawarła z likwidatorem (...) S.A. w W. ugodę, na podstawie której z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci rodziców, otrzymała dodatkowo 40.000 zł.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika także, że powodowie M. i A. W. (2) wraz z siostrą K. W. w dacie zdarzenia mieszkali z rodzicami. A. W. (2) miała 11 lat, uczyła się w szkole podstawowej. M. W. miał 26 lat, pracował. B. W. miał 25 lat, mieszkał już wówczas ze swoją żoną, w domu jej rodziców. Studiował, korzystał z finansowego wsparcia swoich rodziców.

M. W. był pasażerem samochodu, w którym zginęli jego rodzice. O śmierci rodziców dowiedział w szpitalu, tego samego dnia wieczorem. Czuł ogromny ból i żal. Następnego dnia wypisał się ze szpitala na własną prośbę. Obecnie prowadzi samodzielnie pojazd, ale w dalszym ciągu unika jazdy samochodem jako pasażer. Po wypadku opiekował się młodszymi siostrami oraz mieszkającą z nimi babcią, zaprowadzał siostry do szkoły, dbał o ich lekarską opiekę,

zapewniał bieżące potrzeby. 20 miesięcy po wypadku się ożenił, na weselu byli głównie goście jego żony. Powód nie planuje obecnie dzieci, gdyż boi się żeby nie zostały one bez rodziców. Powód z żoną mieszka w domu po rodzicach, przeprowadził remont. Jego żona pracuje w Urzędzie Skarbowym w D.. M. W. nie pracował nigdy w wyuczonym zawodzie mechanika samochodowego. Od kwietnia 1998r. do stycznia 2014r. pracował przy produkcji skrzynek pocztowych. Po likwidacji zakładu zarejestrował się jako bezrobotny, pobierał zasiłek i szukał nowej pracy, złożył aplikację o zatrudnienie za granicą.

M. W. w chwili śmierci rodziców był dorosły. Zdarzenie to było dla niego traumatyczne. Widoczna jest u niego rysa w podświadomości, nawiązywanie do przeszłości. Nie pozbył się w dalszym ciągu rzeczy osobistych rodziców. Jego funkcjonowanie można określić jako przetrwanie z uszkodzeniem. Po śmierci rodziców nie korzystał z fachowej pomocy psychologa czy psychiatry. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z przeżyciami po śmierci rodziców wynosi u niego 10%.

Sąd Okręgowy ustalił także, że B. W. ma wykształcenie wyższe, ukończył historię, ale w wyuczonym zawodzie nigdy nie pracował. Po stażu podjętym w trakcie studiów pełnił służbę w Policji. Następnie w 2005r. podjął prace w Służbie Więziennej. Aktualnie pełni funkcję inspektora działu ewidencji. Wypadek rodziców zdarzył się w czasie, kiedy powód odbywał staż. Komendant dał mu wówczas wolne do końca roku i zaproponował pomoc psychologa. Powód nie skorzystał z konsultacji psychologicznych. B. W. musiał poinformować o śmierci rodziców swoje siostry i babcię. Tworzył dla sióstr wraz z żoną rodzinę zastępczą. Po wypadku na kilka dni przeprowadził się do domu rodziców, potem wrócił do swojego mieszkania. Otrzymał świadectwo z tytułu pełnionej funkcji rodziny zastępczej. Powód w chwili śmierci rodziców był już człowiekiem dorosłym, miał żonę, która w tych trudnych chwilach stanowiła dla niego wsparcie. Pełnienie zastępczo wobec sióstr funkcji ojca było dla niego trudne. Z rodzicami był silnie związany emocjonalnie, spędzał z nimi dużo czasu, szczególnie ważne były święta Bożego Narodzenia i imieniny mamy, z którą był silnie związany. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z przeżyciami po śmierci rodziców wynosi u niego 10%.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika także, że A. W. (2) jest najmłodszym dzieckiem z czworga rodzeństwa. Rodzice stanowili dla niej dobrą i ciepłą rodzinę. Szczególnie pamięta święta Bożego Narodzenia. Po śmierci rodziców czuła się gorsza od rówieśników, jako obelgę odbierała słowo „sierota”, w szkole nie otrzymała wsparcia, nie została skierowana na terapię do psychologa. Obecnie czuje potrzebę skorzystania z pomocy psychologicznej. Aktualnie studiuje filologię angielską na Uniwersytecie w R.. Mieszka tam z mężem, a w domu rodzinnym ma zapewniony pokój. Z uwagi na to, że nie otrzymała fachowego wsparcia psychologicznego tuż po śmierci rodziców, wystąpiły u niej patologiczne formy zahamowania żalu, które przejawiały się w nadmiernej aktywności skierowanej w naukę. Więzy rodzinne były silne, opieka braci po śmierci rodziców była prawidłowa, jednak nie dawała powodce odpowiedniego wsparcia emocjonalnego. A. W. (2) utrzymuje się z renty rodzinnej wraz z dodatkiem dla sieroty zupełnej, w łącznej kwocie 1.720 zł. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z przeżyciami po śmierci rodziców wynosi u niej 15%.

Sąd Okręgowy ustalił także, że rodzice powodów, w dacie śmierci byli w sile wieku. Zapewniali swoim dzieciom ciepłą, kochającą się rodzinę. Troszczyli się o ich utrzymanie, wspierali także dorosłych synów.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. W pierwszej kolejności Sąd I instancji podkreślił, że ustalenia faktyczne oparte zostały na niekwestionowanym materiale dowodowym w postaci dowodów z dokumentów, zeznań przesłuchiwanym w sprawie świadków. Zasadnicze znaczenie miały też sporządzone opinie biegłych psychiatry i psychologa, których strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie.

Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego, Sąd I instancji wskazał art.123 pkt 1 w zw. z art. 160, art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 436 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd podkreślił, że odpowiedzialność ta dotyczy każdej szkody, niezależnie od jej charakteru, wyrządzonej wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie

ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy także dla osób bliskich zmarłego.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że istotnie powodowie nie mogli dochodzić roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o treść art. 446 § 4 k.c., gdyż ma on zastosowanie do sytuacji kiedy śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce po 2 sierpnia 2008 r. Jednocześnie Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego, że w takiej sytuacji powodom w ogóle nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią rodziców. Powołując się na orzecznictwo, Sąd I instancji podkreślił, że dopuszczono możliwość dochodzenia zadośćuczynienia związanego ze śmiercią osoby bliskiej, która miała miejsce przed wejściem w życie wyżej wskazanego przepisu kodeksu cywilnego i aktualnie utrwalone już orzecznictwo przyjmuje, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., ponieważ śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych (art. 448 k.c.) w postaci więzi emocjonalnej łączącej te osoby, a także prawa do życia rodzinnego, czy utrzymywania wspólnych więzi.

Sąd I instancji odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia miał na uwadze krzywdę i cierpienia doznane przez powodów na skutek śmierci rodziców, a także skutki, które wystąpiły po tym traumatycznym przeżyciu. Sąd podkreślił, że pojęcie krzywdy nie zostało zdefiniowane, a wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się skrupulatnie określić, nie zostały określone kryteria według których należy określać wysokość zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie to powinno być jednak utrzymane w rozsądnych granicach i odczuwalne przez uprawnionych, ma zmniejszyć odczuwaną subiektywnie przez uprawnianego krzywdę, poczucie straty bliskiej mu osoby, utratę jej wsparcia i opieki. Sąd w związku z tym uznał, że zadośćuczynienie dla powódki A. W. (2) powinno wynosić łącznie 160.000 zł (tj. 80.000 zł z tytułu śmierci matki i 80.000 zł z tytułu śmierci ojca), natomiast dla powodów M. W. i B. W. po 80.000 zł (tj. 40.000 zł w związku ze śmiercią matki i 40.000 zł w związku ze śmiercią ojca).

Sąd Okręgowy podkreślił, że z nagłą śmiercią rodziców musiały się wiązać cierpienia w wymiarze psychicznym i emocjonalnym. Powodowie zostali pozbawieni obecności oraz pomocy materialnej i osobistej rodziców, którzy stworzyli dla nich rodzinę, w której czuli się bezpiecznie i komfortowo. Rodzice byli dla powodów bardzo ważnymi osobami, wspierali ich w każdej dziedzinie życia, kierowali ich postępowaniem i podejmowali najważniejsze decyzje lub też służyli radą w ich podejmowaniu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powodowie wykazali, że w wyniku śmierci rodziców doszło do nieodwracalnego naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej, prawa do życia rodzinnego, wsparcia w codziennym życiu, nauce, zakładaniu rodziny, wychowaniu własnych dzieci. Powodowie pozbawieni zostali dotychczasowego ustabilizowanego życia i poczucia bezpieczeństwa, zostali sami, bez wsparcia rodziców, bez wyraźnych perspektyw na przyszłość, bez wystarczającego doświadczenia życiowego. Po śmierci rodziców powodowie nie skorzystali z pomocy psychologicznej, jednakże A. W. (2) z perspektywy czasu ocenia, że była ona jej potrzebna i nie wyklucza, że o taką pomoc się zwróci. M. W. wsparcie odczuwał od ciotki, której postawa była dla niego ukojeniem i terapią w traumatycznych przeżyciach. Z kolei B. W. obawiał się reakcji ludzi, ich nadmiernego zainteresowania, „wytykania palcami”. Również z opinii sporządzonych na potrzeby postępowania wynika, że żadne z powodów nie poradziło sobie z przeżyciem jednoczesnej straty obojga rodziców.

Sąd Okręgowy wskazał, że na zróżnicowanie wysokości zadośćuczynienia wpływ miał wiek powódki, która w dacie śmierci rodziców miała 11 lat. Strata rodziców była dla niej szczególnie trudna. Nie spędziła ona z rodzicami, tak jak to było w przypadku jej braci, całego, szczęśliwego okresu dzieciństwa i okresu dorastania, wchodzenia w dorosłe, odpowiedzialne życie. Pozbawiona była matki w okresie, kiedy stawała się nastolatką, dojrzewała fizycznie i emocjonalnie. Znalazło to odzwierciedlenie w określonym przez biegłych na 15 % trwałym uszczerbku na zdrowiu.

Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił, że przyznanie powodom zadośćuczynienia ponad kwotę zasadzoną prowadziłoby do ich nadmiernego wzbogacenia. Powodowie mogli liczyć na wzajemne wsparcie, pomoc i opiekę

dalszej rodziny, a zatem ich ból i cierpienie zostało w ten sposób w części ukojone. Powodowie potrafili ułożyć sobie życie, założyć rodziny, kontynuować naukę i pracę. W sytuacji, gdy rodzina zmarłych nauczyła się żyć w nowych okolicznościach, zapewniła sobie wzajemne wsparcie, zasadnym jest miarkowanie zasądzonego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy odniósł się także do roszczenia M. i B. W., które zostało oparte o treść art. 446 § 3 k.c. Sąd dokonał charakterystyki tego roszczenia odnosząc się do poglądów orzecznictwa. Sąd I instancji wskazał, że roszczenie to wymagało wykazania, że wskutek śmierci rodziców sytuacja materialna powodów uległa pogorszeniu. To na powodach ciążył obowiązek wykazania zasadności roszczenia, zgodnie z brzmieniem art. 6 k.c. oraz skorelowanym z nim art. 232 k.p.c. Nie budziło wątpliwości Sądu, że śmierć E. i A. W. (3) wpłynęła na wszystkie aspekty życia rodzinnego, poczynając od załamania się jej podstaw ekonomicznych, zmiany struktury rodziny, przeorganizowania życia, po załamanie się wewnętrznych, uczuciowych więzi rodzinnych. W ocenie Sądu istotnie pogorszyła się sytuacja życiowa A. W. (3), który przejął faktycznie opiekę nad młodszymi siostrami, mimo że to B. W. został ustanowiony dla nich rodziną zastępczą. To M. W. zaspokajał bieżące potrzeby sióstr, odwoził je do szkoły, do lekarzy. B. W. jedynie na krótki okres wprowadził się do domu rodziców. Uczestniczył w opiece nad siostrami i otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, co wyklucza mu przyznanie dodatkowego odszkodowania, przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej przez ubezpieczyciela kwoty.

Sąd Okręgowy przyjął, że M. W. dziennie opiekował się siostrą A. ok. 2 godziny. Babcia ze strony ojca przygotowywała posiłki i w części zapewniała opiekę małoletniej. Roczny koszt opieki wyniósł w ocenie Sądu 7200 zł, przy uwzględnieniu, że jedna godzina opieki dziennie kosztuje 10 zł. Opieka ta trwała przez około trzy lata, bowiem później A. W. (2) stała się bardziej samodzielna, potrafiła zadbać o porządek w pokoju, wykonywać swój obowiązek szkolny, zadbać o swoje ubrania i przygotować proste posiłki. Ostatecznie zatem Sąd uznał roszczenie powoda M. W. do kwoty 21 000 zł.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Wezwanie do zapłaty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania zostało zawarte dopiero w pozwie, którego odpis doręczono pozwanemu 5 lipca 2013 r.

Za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał roszczenia powodów ponad przyznane kwoty, a w odniesieniu do powoda B. W., w zakresie żadanego odszkodowania w całości.

O kosztach Sąd pierwszej instancji orzekł co do zasady na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c., a także na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W odniesieniu do A. W. (2) Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył jej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, a pomiędzy A. i B. W. a pozwanym Sąd wzajemnie zniósł koszty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył rozstrzygnięcie w części, tj. w pkt 1 co do kwoty 40 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, w pkt 3 i 10 co do rozstrzygnięcia o sposobie ponoszenia przez strony kosztów procesu w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie to pozostaje niezgodne z zasadą proporcjonalnej odpowiedzialności za wynik sporu w zakresie objętym niniejszą apelacją.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienadanie odpowiedniego znaczenia okolicznościom faktycznym ujawnionym w toku postępowania, a wpływającym na ocenę rozmiaru krzywdy powódki. Pozwany wskazał także na naruszenie art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zasądzone na rzecz powódki świadczenie w kwocie 160 000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, podczas gdy kwota ta znacząco wykracza poza granice odpowiedniego zadośćuczynienia, o którym mowa we wskazanym przepisie.

Mając na uwadze powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i zasądzenie na rzecz powódki A. W. (2) kwoty 120 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. Wniósł także o zmianę wyroku w pkt 3 i 10 w ten sposób, aby Sąd rozstrzygnął o sposobie ponoszenia przez strony kosztów procesu przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. w sposób proporcjonalny do wyniku sporu, przy uwzględnieniu apelacji.

Nadto pozwany domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany między innymi podnosił, że Sąd nie dostrzegł, a co najmniej nie nadał odpowiedniego znaczenia szeregowi okoliczności, które winny kształtować obraz rzeczywistości w sprawie w sposób nakazujący przyjęcie, iż rozmiar krzywdy powódki jakkolwiek niewątpliwie znaczący, uzasadniał zasądzone świadczenie. Pozwany nie kwestionował bardzo silnego urazu, jakim była strata osób najbliższych, jednakże podkreślał, że u powódki nie stwierdzono zmian stanu psychicznego, a uczucie bólu nie spowodowało dezorganizacji życia, by uzasadnionym było zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 160 000 zł. Sąd nie wziął pod uwagę znacznego wpływu czasu od momentu tragicznego zdarzenia do chwili wytoczenia powództwa, orzekania w sprawie, w tym aktualnego stanu psychicznego powódki, jej jakości funkcjonowania w społeczeństwie, w rodzinie. W ocenie strony pozwanej o dobrym stanie psychicznym powódki może świadczyć to, że pomyślnie ukończyła ona szkołę średnią, podjęła studia w znacznej odległości od miejsca zamieszkania, nadal mieszka w R., gdzie założyła rodzinę. Okoliczności sprawy powinny zdaniem pozwanej przemawiać za tym, że jakkolwiek powódka była blisko związana z rodzicami, a ich śmierć spowodowała silną traumę, to rozmiar krzywdy związany z zerwaniem więzi rodzinnej nie powinien być kompensowany zadośćuczynieniem w tak rażąco wysokiej kwocie.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 448 k.c. pozwany podnosił, że zasądzona kwota zadośćuczynienia nie koresponduje z rozmiarem rzeczywiście doznanej krzywdy, a także utrwaloną linią orzeczniczą innych sądów w podobnych sprawach. W ocenie pozwanego doznana przez powódkę krzywda zasługuje na rekompensatę w wymiarze 120 000 zł. Zasądzona bowiem przez Sąd kwota, zarówno przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych sprawy i rozmiaru krzywdy związanej z zerwaniem więzi z rodzicami, faktu uzyskania znaczących środków finansowych w ramach wypłaconego na rzecz powódki jednorazowego odszkodowania, jak również wartość tej kwoty oraz jej siły nabywczej nakazuje przyjąć, iż jest ona znacząco zawyżona i wykracza poza wynikającą z art. 448 k.c. dyspozycję „odpowiedniego” zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego nie budzi wątpliwości znaczny rozmiar cierpień, wstrząsu i poczucia krzywdy powódki. Pozwany podkreślił, że zadośćuczynienie zasądzone po śmierci osoby bliskiej zmierza do kompensacji doznanej krzywdy, nie może jednak abstrahować od przesłanki „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa. W zakresie nieobjętym apelacją wysokość zadośćuczynienia (120 000 zł) stanowi ponad siedemdziesięciokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w 2000 r. i ponad trzydziestokrotność tego wynagrodzenia w 2015 r. Suma ta stanowi realną, odczuwalną ekonomicznie wartość, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej i pozwole powódce na złagodzenie doznanego cierpienia poprzez jej przeznaczenie na określone wydatki. Kwota zaś zasądzona przez Sąd jest znacząco wygórowana i nosi cechy wzbogacenia.

W odpowiedzi na apelację powódka A. C., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie jej w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazywała, że w chwili śmierci obojga rodziców miała 11 lat, rodzice byli dla niej całym światem, tworzyła z nimi wspólne gospodarstwo domowe, potrzebowała szczególnie miłości rodzicielskiej, nie była przyzwyczajona do dłuższej rozłąki z rodzicami. Również 15% uszczerbek na zdrowiu świadczy o ogromnej krzywdzie powódki. Powódka nie otrzymała wsparcia od rówieśników i nauczycieli, poczucie sieroctwa było bardzo duże, miała poczucie niższej wartości. Chcąc zahamować żal, powódka przejawiała nadmierną aktywność skierowaną na naukę. Opieka braci była prawidłowa, jednakże nie dawała powódce odpowiedniego wsparcia emocjonalnego, co skutkuje ich wyparciem. Poczucie cierpienia powinno być oceniane za cały okres, a nie tylko na dzień wyrokowania. Śmierć jednego rodzica dla dziecka w młodym wieku jest ogromną traumą, natomiast śmierć obojga rodziców w tym samym czasie nie jest sumą krzywd wynikłej ze śmierci każdego z nich, a stanowi wartość o wiele większą. Przyznana przez Sąd kwota powódce jest wręcz zaniżoną, biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo. Nadto w obliczeniach kwoty nie uwzględniono elementu kumulacji krzywdy jako odzwierciedlenia jednoczesnej śmierci obojga rodziców, co świadczy o tym, że kwota nie jest wygórowana.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski. Na wstępie zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny w sprawie. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Ponadto, rozstrzygnięcie zostało oparte na prawidłowych i należycie wyjaśnionych przepisach prawa, do których w sposób należyty został odniesiony ustalony stan faktyczny. Wnioski końcowe zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Sąd Apelacyjny przyjął zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że w toku całego procesu nie była kwestionowana przez pozwanego ubezpieczyciela sama zasada jego odpowiedzialności cywilnej, lecz wysokość żądań powodów o zadośćuczynienie, przy bezspornych również okolicznościach faktycznych dotyczących wypadku drogowego z dnia 11 grudnia 2000 r., w którym śmierć ponieśli E. i A. W. (3).

Argumentacja zawarta w apelacji ukierunkowana została przede wszystkim na wykazanie, że wadliwie przyjęta przez Sąd Okręgowy została wysokość zadośćuczynienia. Pozwany ubezpieczyciel twierdził, iż kwota ta łącznie nie powinna ona przekraczać w przypadku A. W. (2) 120.000 zł. W ocenie skarżącego spowodowane to zostało nienadaniem odpowiedniego znaczenia okolicznościom faktycznym wpływającym na rozmiar krzywdy powódki. Pozwany w uzasadnieniu apelacji skoncentrował się na analizie zasad ustalania zadośćuczynienia. Wskazywał, że pod uwagę powinna być brana sytuacja społeczna i ekonomiczna powódki.

W pierwszej kolejności należało przypomnieć ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, wedle którego określenie wysokości żadanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy może więc korygować tę wysokość wtedy tylko, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, a więc przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., sygn. III APa 16/12, LEX nr 1223401). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty dotyczące wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zaniżenie czy zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażący narusza przesłanki ustalenia zadośćuczynienia.

Jak trafnie wskazywał Sąd pierwszej instancji, zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę naprawienia szkody niematerialnej, tak więc już ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia przepis art. 446 § 4 k.c. stanowiąc o „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Niedający się ściśle matematycznie wyliczyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku, mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W orzecznictwie i doktrynie zostały jednak wypracowane pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych

utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień w sytuacji śmierci osoby bliskiej powinny być zatem uwzględniane: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, uczucie osamotnienia, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego etc. Brak jest podstaw do wzruszenia przyjętej przez Sąd pierwszej instancji „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia, jeśli stanowi ona wynik rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, stanowiących o krzywdzie powoda oraz ich wpływu na wysokość świadczenia. Przy tym z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, co jednak ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, więc nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia na uwadze mieć należy, że jest to świadczenie jednorazowe i przy jego określaniu pod uwagę bierze się wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie, w szczególności element krzywdy związany z utratą osoby bliskiej, jak też wszelkie konsekwencje zdarzenia.

W realiach rozpatrywanej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż przy określaniu kwot zadośćuczynienia należnych powodom Sąd Okręgowy nie pominął żadnych istotnych okoliczności i szczegółowo uargumentował swoje stanowisko w tej mierze. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i kompletne, stąd Sąd odwoławczy je podziela i przyjmuje za własne. Materiał dowodowy został wszechstronnie przeanalizowany, a z ustalonych faktów Sąd ten wysnuł prawidłowe wnioski. Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający zasad swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez ten Sąd ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Przechodząc do szczegółowej oceny zarzutów podniesionych przez pozwanego wskazać należy, iż w żadnym razie nie podważają one oceny Sądu pierwszej instancji, który uznał, że to właśnie suma zadośćuczynienia na poziomie 160 000 zł jest sumą odpowiednią dla zrekompensowania A. W. (2) doznanej przez nią krzywdy w związku ze śmiercią rodziców w wypadku drogowym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za stwierdzeniem, iż analizowane zadośćuczynienie nie może zostać uznane za nadmiernie wygórowane. Sąd pierwszej instancji nie nadużył więc swobody w orzekaniu co do wysokości zadośćuczynienia, a tylko w takim przypadku uzasadniona byłaby ingerencja sądu drugiej instancji w treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, co skutkowało oddaleniem apelacji pozwanego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, rozmiar doznanej krzywdy nie może zależeć od statusu materialnego powódki. Pozwany wskazywał, że zasądzona kwota stanowi siedemdziesięciokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku śmierci rodziców, czy trzydziestokrotność wynagrodzenia w roku 2015 r., a więc biorąc pod uwagę sytuację społeczną i ekonomiczną powódki kwota 160 000 zł jest wygórowana i nosi cechy wzbogacenia. Z takim stanowiskiem nie sposób się w żadnej mierze zgodzić. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa”, do której w apelacji odwołuje się pozwany, może mieć jedynie charakter uzupełniający przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Nie może ona pozbawiać zadośćuczynienia jego funkcji kompensacyjnej, która jest funkcją podstawową. Nietrafne jest przy tym powoływanie się na określone jednostki przeliczeniowe w postaci średniego miesięcznego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex 80272, z 14 stycznia 2012 r., I PK 145/10, LEX nr 905761).

W dalszej kolejności pozwany wskazywał, że przy ocenie rozmiaru krzywdy powódki Sąd pierwszej instancji pominął to, że nie stwierdzono u niej zmian stanu psychicznego, konieczności podjęcia długotrwałego specjalistycznego leczenia psychiatrycznego, a uczucie bólu nie spowodowało dezorganizacji życia. Nie bez znaczenia był znaczny wpływ czasu od momentu zdarzenia do wytoczenia powództwa i orzekania w sprawie. Nadto przy wsparciu najbliższych osób

powódka pomyślnie ukończyła szkołę średnią, podjęła studia w R., gdzie nadal mieszka, założyła rodzinę, co świadczy o jej dobrym stanie psychicznym, aktywności życiowej w życiu rodzinnym i społecznym.

Również i te zarzuty nie okazały się zasadne. Przede wszystkim upływa czasu, jaki minął od dnia zdarzenia do dnia wytoczenia powództwa, czy dnia wyrokowania, nie miał takiego wpływu, jak to twierdził skarżący, na wysokość zadośćuczynienia, które należało się powódce. Powódka straciła rodziców w młodym wieku i konsekwencje tego zdarzenia ciążyły i w dalszym ciągu ciążą na niej. W związku z tym, że zadośćuczynienie za doznana krzywdę obejmuje także cierpienia moralne, winno być ono odczuwalne i odpowiednio wysokie. Mimo znacznego upływu czasu powódka nadal odczuwa i odczuwać będzie stratę rodziców. Czasokres od momentu wypadku, aktualny stan zdrowia i jakość funkcjonowania powódki w społeczeństwie wskazuje w ocenie Sądu Apelacyjnego na to, że kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd Okręgowy jest adekwatna.

Wszystkie przywołane przez skarżącego w apelacji okoliczności zostały przez Sąd Okręgowy wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia i nadane zostało im odpowiednie znaczenie. Przede wszystkim Sąd I instancji podkreślał, że nieskorzystanie z pomocy psychologicznej po śmierci rodziców nie wynikało z jej umiejętności radzenia sobie z negatywnymi przeżyciami. Powódka nie dostała takiej pomocy w szkole, a aktualnie przyznaje, że było to jej potrzebne i nie wyklucza, że o taką pomoc się zwróci. Wskazać należy w tym miejscu również na wnioski zawarte w opinii sporządzonych na potrzeby postępowania, z których jednoznacznie wynika, że powódka, jak i jej rodzeństwo, nie poradzi sobie z przeżyciem jednoczesnej straty obojga rodziców. Pozwany wskazuje, że powódka ukończyła szkołę średnią, dostała się na studia, jednakże zdaje się zapominać, że A. W. (2) po śmierci rodziców uczyła się więcej, by nie czuć się gorszą od rówieśników. Skupienie się na nauce i nadmierna aktywność powódki w tym zakresie pomagała jej niewątpliwie funkcjonować, nie myśleć o tym co się wydarzyło. Nadto Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż najbardziej uczuciowo związaną z rodzicami była właśnie powódka. Ze względu na wiek, który miała w dacie wypadku – 11 lat, w sposób najbardziej dotkliwy odczuła stratę rodziców. Okoliczność ta, jak trafnie argumentował Sąd pierwszej instancji, uzasadniała zróżnicowanie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na jej na wyższym poziomie, w porównaniu z pozostałymi powodami. W pełni prawidłowo Sąd Okręgowy skoncentrował swą uwagę zwłaszcza na okoliczności, że powódka pozostawała pod szczególną, troskliwą opieką rodziców. Utraciła ona osoby, które zapewniały jej codzienną opiekę i których wsparcia psychicznego i finansowego miała prawo oczekiwać w późniejszym czasie. Brak rodziców odczuwała również w okresie nauki, pozostała bez wsparcia matki, kiedy stawała się nastolatką, dojrzewała fizycznie i emocjonalnie. Okoliczność, że powódka otrzymywała wsparcie rodziny, założyła rodzinę i jest aktywna w życiu społecznym, nie umniejsza zakresu jej cierpienia związanych z utratą rodziców, poczucia osamotnienia i pustki po ich śmierci. Należy mieć bowiem na uwadze rolę, jaką rodzice pełnią w życiu dziecka. Wsparcie rodziny stanowiło swoistą terapię dla powódki. Nadto podkreślone zostało, że negatywne przeżycia emocjonalne znalazły odzwierciedlenie w 15% trwałym uszczerbku na zdrowiu. Sąd Okręgowy również wskazał, że pomoc i opieka rodziny, ułożenie własnego życia, założenie rodziny, kontynuowanie nauki miało wpływ na miarkowanie zasądzonego zadośćuczynienia.

W świetle powyższego, zadośćuczynienie w wysokości 160 000 zł nie może być potraktowane jako nadmierne, a to czyniło również zarzut naruszenia art. 448 k.c. niezasadnym. Tym bardziej, że na kwotę tą składało się 80 000 zł z tytułu śmierci matki i 80 000 zł z tytułu śmierci ojca. Pozwana wskazywała, że kwota 60 000 zł z tytułu śmierci każdego z rodziców, a więc łącznie 120 000 zł spełniałyby funkcję kompensacyjną i byłaby wystarczająca aby zadośćuczynić powódce śmierć rodziców. Trudno zatem także uznać, że kwota 20 000 zł stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą zasądzoną przez Sąd, a tą wskazywaną przez pozwanego, z tytułu śmierci każdego z rodziców, jest kwotą wygórowaną, nadmierną, nieodpowiednią w stosunku do doznanej krzywdy. Co się z tym wiąże, brak jest podstaw by uznać, że Sąd Okręgowy naruszył przyznany mu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty.

Nie można również tracić z pola widzenia, iż zadośćuczynienie ma charakter kompleksowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez najbliższego członka rodziny zmarłego, także tą odczuwaną w przyszłości. Powódka została pozbawiona na zawsze możliwości wsparcia w życiu codziennym ze strony rodziców, zerwana więc emocjonalna spowodowała u niej niewątpliwie cierpienie i poczucie krzywdy. Zatem Sąd I instancji uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Odwoławczego ocena ta nie wykracza poza swobodę uznania sędziowskiego.

Stanowisko pozwanego ubezpieczyciela sprowadza się jedynie do polemiki z oceną dokonaną przez Sąd orzekający. Pozwany w apelacji nie wskazał żadnych czynników, których Sąd pierwszej instancji nie wziąłby już pod uwagę.

Tym samym Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego przez powodów wyroku Sądu pierwszej instancji, albowiem suma należnego im zadośćuczynienia nie była rażąco zaniżona, uwzględniając wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, jak również kompensacyjną funkcję tego świadczenia. W związku z powyższym brak było również podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcie dotyczące zasad ponoszenia kosztów procesu, które zostały zakwestionowane przez pozwanego. Konieczności zmiany postanowienia o kosztach procesu apelujący dopatrywał się w postulowanej zmianie rozstrzygnięcia co do wysokości zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia. W związku z nieuwzględnieniem apelacji pozwanego, brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w pkt 3 i 10.

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Natomiast w punkcie II orzeczenia, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzone na rzecz powódki kwotę 1 800 złotych tytułem wynagrodzenia jej pełnomocnika, której wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Dariusz Ryszał Agnieszka Sołtyka Wiesława Buczek - Markowska